

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośzeniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Za granicą kwartalnie mk. 22,50.

Wtorek, 24 czerwca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne ogłoszenia za wyraz

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Pod dyrektora: Fr. Rychłowskiego

Wtorek, d. 24 b. m.

„300 dni”

Występy Al. ZELWEROWICZA

Środa, d. 25 b. m.

Przedstawienie zawieszono.

Czwartek, d. 26 b. m.

Pierwsza sztuka Fanny

Niemcy już oficjalnie zgodzili się na pokój. — Naczelnik Państwa we Lwowie.

Niemcy nie chcą wydać Wilhelma. — Zastrzeżenia niemieckie.

W przeddzień pokoju. W noc Świętojańska.

Nareszcie po wielu tygodniach dręczącego i denerwującego oczekiwania, na widnokręgu politycznym zabiły zorza pokoju.

Zgromadzenie narodowe niemieckie (konstituanta) w Wejmarze obliczyli większością 111 głosów opowiedziało się za podpisaniem traktatu pokoju w Wersalu, a więc za przyjęciem warunków koalicji.

Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę radosny nastrój ludności, jaki zapanał w całym Niemczech na wieść o rezolucji zgromadzenia narodowego w Wejmarze, otrzymamy wymowny dowód, jak gorąco lud niemiecki pragnie pokoju i jak dokładnie uświadamia sobie niemożliwość prowadzenia dalej wojny.

Jedni tylko prusacy i hakatyści ślacy, nieuleczeni szowiniści, zahypnotyzowani rzekomą wielkością i potęgą Niemiec, rozrywają szaty i wlewają żółte pod adresem zgromadzenia narodowego w Wejmarze. Z ich też tylko strony spodziewać się można wybryków, które już po podpisaniu pokoju wywołają dysonans w akcji pokojowej. Wybryki te jednak szybko poskromione zostaną. Jedyńm zaś ich rezultatem będzie ostateczne bankructwo hakatystów i koniec raz na zawsze wszechwładztwa prusaków w Niemczech.

W dniu 15 lipca r. b. przypada 509 rocznica pogromu krzyżaków pod Grunwaldem w roku 1410. Niestety, nie zadano im wówczas śmiertelnego ciosu. Zakon krzyżacki wprawdzie upadł, ale zrodzone na jego gruzach księstwo pruskie, lennik polski, rozrosło się w militarne państwo pruskie, zdławiło swego suwerena Polskę i zapanowało wszechstronnie w całym Niemczech na ich zgubę i nie szczęście całej ludzkości. Komuż bowiem, jeśli nie pruskim hakatystom, zawdzięczamy wojnę powszechną, która zrujnowała namiętniejsze i nabożniejsze kraje Europy, wylała morze krwi ludzkiej i pochłonięła miliony ofiar ludzkich? Niemcom zaś, zamiast wszechwładztwa nad światem, obywatelstwa przez prusaków, przyniosła ruinę polityczną i ekonomiczną, takiej dzieje ludzkości nie notowały dotychczas.

„Krzyżackiego gadu nie ocalasz” śpiewa nasz wieszcz poet, „topóki się mu tba nie utnie”.

Należałoby, aby koalicja wzięła to pod uwagę i urwała łeb hydrze przez unicestwienie państwa pruskiego. Tylko bowiem w ten sposób trwałość pokoju może być na długie lata zabezpieczona.

Litawor.

(Z cyklu: Wzję...) —

Cudowna noc czarna zstąpiła na ziemię... Ot, tam je zczepnie zagasta zupełnie zorza po zachodzie — powietrze przesycone aromatem lata — tam poszum lasu jakby kolysze roje robaczków-swiecików, czarowników tych figlarnych...

Cud prawdziwy. Cud: Oto tysiące iskerek snop światła złożyły dużeńki... Niby kob erzeo od nieba ku ziemi poskie płynący... A po tej, wystanej brylanty żywym, dróżce — stapa Matka Boska z Panem Jezusem, i Jan Chrzciciel, i Aniołowie, i herubinki przy fantar odłosie...

Idą Święci Goście na lany polskie, ku wio-kom i miasteczkom polskim — by spojrzeć, jak to też Polska sobie żyje...

Znaleźli się na polanie leśnej i za cudownym rozkazem ukazał się im obraz Polski dzisiejszej... A i ja ten obraz widziałem: Zniszczenie. Niawność. Brak ofiarności. Zanik miłości. Egoizm. Kłamstwo. Zdrada. Pycha. Zazdrość. Złodziejstwo. Nie-sprawiedliwość — oto dawalo to wszystko dość cionury obraz. Zasmucilo się Boskie Obliz Świętych Osób...

Smutkiem powlekła się twarz Matki Bożej... I Chrystusa Pana... Stuknął z żalosci i Jan święty swym kosturem w ziemię...

— Niechaj się opamiętals — rzekł Chrystus — albowiem już czas na to po tak długich cierpieniach, jakie przeszedł ten naród smutku stuletniego...

A Matka Przenajświętsza cudownym nakazem zgromadziła wokół siebie wszystkie dziatki polskie i rzekła im:

— Dziaćki maleńkie! Wianuszki świętojańskie... Niech wasze młode serduszka zaplona szczególną cześcią dla Niema i bliźnich: a dokonacie przelomu w duszy świata... Módlcie się i pracujcie — wyrośnięcie na zdrowych obywateli Ojczyzny swojej... A odrodzicie swój kraj!

I tużyły się dziatki polskie do Boskich Gości, a na wieco) to te opuszczono, biedne sierotki.

I pobłogosławił rzeszom dziecięcym Chrystus i Matka Boża zegnania serdecznie... — Święty zaś Chrzciciel chrzcił te duszyczki w imię Prawdy i Miłości i Wiary. —

Niech błogosławiony będzie młody plon...

Rzesze dziecięce wróciły na ziemię...

— Przebacz biednej Polsce — Ja Opiekunka tej, korona jej... Polska się poprawi... — rzekła Matka do Syna... I Chrystus przebaczył...

Znów poszum lasów i łanów zbożowych zakolysał wspaniałym rydwaniem świętojańskim i Boskie Osoby powróciły do nieba...

A nad ziemią polską znów cisza nastala nocy czerwcowej. Slicznej nocy.

...Tylko zdaleka dobiegał głos dziewcząt, puszczających wianki na wodę.

A las szumiął i szumiął. Wizja Nocy Świętojańskiej zniknęła...

Jan Kas. Wojtyński.

Uruchomienie przemysłu łódzkiego.

(Baweina dla Łodzi — Konsorcjum fabrykantów).

Biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu podaje do wiadomości, iż w Gdańsku znajduje się 5,500 tonn baweiny. Baweina ta jest zakupiona od amerykańskiej misji żywnościowej. Nabyta baweina ma rząd oddać do przerobki fabrykantom włókienniczym dla wykonania zamówień ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa agrywizacji. Cała ta parta baweiny będzie ulokowana w Łodzi w edym centralnym składzie, tam rozsortowana i do sklasfikowania będzie przesłana tym przedsiębiorcom, które po strzymaniu węgla i części pasów, będą mogły przystąpić do roboty.

Szybkie wysłanie tej baweiny z Gdańska do Łodzi napotyka na trudności ze strony Niemców, którzy mówią, że baweina — to nie artykuły żywności. Przeszkoda powyższa będzie rychło usunięta.

W środę, 18 b. m. w sekcji odbudowy przemysłu odbyła się konferencja. Po dyskusji fabrykanci zobowiązali się w ciągu trzech dni przedstawić listę przetworów, które po otrzymaniu węgla mogą być od razu w ruch puszczono.

W Łodzi powstał zwazek fabrykantów, do którego weszli wybitniejsi w dziedzinie fabryk wyrobów bawełnianych, jako to: Scheibler, Poznański, Grötmann, G. staw Geyer, Steinert, oraz Krusche i Euder z Pabjanic. — Związek nosić będzie nazwę Tow. Akc. Zjednoczonych fabryk bawełnianych łódzkich.

Postanowiono z dn. 1 lipca rozpocząć remont we wszystkich fabry-

kach należących do związku. Uruchomienie fabryk nastąpi niezwłocznie po otrzymaniu surowców.

Z chwila uruchomienia fabryk Związku znajdzie zajęcie przeszło 25,000 robotników.

Wielka nieczystość w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich.

Wspaniałej uroczystości widowiska była wczoraj sala Domu Ludowego Stow. Rob. Chrześcijańskich przy ul. Przejazd N° 34.

Złożyły tę uroczystość następujące okoliczności: powitanie J. E. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, który łaskawie odwiedził skromnie progł Robotników Chrześcijańskich, pożegnanie opuszczającego Łódź ks. kan. Jana Albrechta oraz imieniny tegoż, wreszcie wybór i powitanie nowego patrona Stow. Rob. Chrześcijańskich, ks. dr. Jana Krawczyka.

Salę, wspaniale przybrana girlandami zielene i kwieciami, zapelnili szczerze członkowie i członkinie stowarzyszenia... Nastrój podniosły i serdeczny.

O godz. 7 wiecz. zawitał J. E. ks. Arcybiskup. Po powitaniu u progu sali, dostojnego gościa powitał serdecznie prezes stowarzyszenia pan Frankowski.

Ks. Arcybiskup zajął miejsce na estradzie, kolejno przyjmując powitanie od posła Harasza, Biłkowskiej i Jankowskiego.

Następnie Arcypasterz zabrał głos w silnym przemówieniu aktualnym o zagadnieniach chwili bieżącej, o prawach Kościoła katolickiego, o obowiązkach robotnika chrześcijańskiego, o kobiecie polca i t.p.

Zebrani podziękowali Arcybiskupowi powstaniem z miejsc. O godz. 8 i pół wieczorem ks. Arc. Teodorowicz odjechał z Domu Ludowego do teatru Thalja, gdzie wygłosił odczyt.

Po odjeździe Gościa zarząd Stow. Robotników Chrześcijańskich wręczył ks. Janowi Albrechtowi upominek w postaci pięknego kielicha mszalnego.

Odpowiednie przemówienie przystem wygłosił prezes Frankowski — poczem w rzeczowym przemówieniu, podziękował ks. patronowi i zęgnął go poseł Harasz, wyrażając nadzieję, że i w Warszawie, gdzie ks. Albrecht obejmie stanowisko generalnego patrona Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w całej Polsce — nie zapomni on o Łodzi i swym stowarzyszeniu.

Ks. Albrecht dziękując zebrany za słowa uznania — ze zruszeniem

przyjmował następnie przemówienia pożegnane, jakie z kolei wygłosili p. Bińkowska i Jankowski. Następnie zebrani wieszowali ks. kanonikowi z okazji Imienin.

Po wzruszającej scenie żegnania się robotników ze swym patronem i wieszowania mu jednocześnie wawczyńców i plonów na szerszej drodze, dokonano wyboru nowego patrona, ks. dra Jana Krawczyka. Nowy ks. patron podziękował serdecznie zebranym za zaufanie i przyjął zarazem powinszowania okolicznościowe i imieninowe.

W końcu wybrano jeszcze delegata, posła Harasza, do głównego, centralnego zarządu Stow. Rob. Chrześcijańskich w Polsce.

Na tem uroczystość o godz. 9 i pół zakończono. Na twarzach obecnych malowało się zrozumienie powagi chwili, szczerść i entuzjastycznie serdeczność.

Wieczór wczorajszy na długo pozostanie w pamięci robotników.

(Jw.)

Poseł Boiko o Poznańskim.

Posł Boiko opisał w „Piaśeta” swe wrażenia, jakie odniósł podczas pobytu kilkudniowego w Wielkopolsce. Jest tam kilka cennych uwag.

W poniedziałek dano nam pociąg specjalny i pojechałmy do kolonii niemieckiej, która kolonizacyjna komisja założyła w Gołczewie. Grunta piaseczyste, domy w dwie połacie rozdzielone, jak domy niemieckie. Była średniej jakości, konie nie złe, a ludziska jasno kościste. W szkole działwa też mizerna.

W gminie polskiej Naclawiu wójt tamtejszy powitał nas serdecznymi słowami, działwa odśpiewała okolicznościowy śpiew i rozeszliśmy się po chatach: gdzieś tam — chaty — to dworak. Chłopi tu mają po sto, dwieście i więcej morgów ziemi, i gadałże tu z takim o reformie rolni. W domach fortepiany, krów ma niejeden i i więcej i narzeka, że go zrabowali Niemcy. Nie umyli się Niemcy na kolonii do polskich gospodarzy — Gruntów żaden nie dzieli, ale oddane jednemu. Reszta rodzeństwa idzie do różnych zawodów, a córki spiacają samym wianem.

Musielimy jechać dalej, by zobaczyć, jak też tu obszarnicy gospodarują. Wstąpiliśmy do majątku p. Raszewskiego w Jasieniu.

Zwiedziliśmy oborę z inwentarzem, a jest co widzieć. Potem szliśmy zwiedzić, jak mieszka czeladź dworska. Cóż powiem? Nie sypiam na takim łóżku i mój sprzęt kuchenny może się powstydzić wobec tego a fornala. Czemuż w Polsce panowie, nie zdobyli się na urządzenie mieszkań dla czeladzi, choć w położeniu podobnych do tutejszych? Unikneliby tylu szkód w nich następnstw, które się dziś widzi, a która i im i fornalom, a i państwu tylko przynoszą szkody i wstyd.

Podziękowawszy gospodarzowi, bardzo skromnemu, jak na pana, za gościnę, wróciliśmy do Warszawy. i człek sobie myśli, prawda, że tam ani się nie widziało, żyda, jak się patrzy, ani na zgromadzeniach nikt nikomu oka nie podbił, ani tu nie ma rabunków i mordów jak w Królestwie i ludność jest konsrwatywno klerykalna, ale sądzę, że nacierwiefszy postępować, gdy jest uczciwym polakiem nie będzie sykał, patrząc na tę harmonię wszystkich stanów, na ten dobrobyt.

Ameryka chce zmniejszyć drożyznę

w całym świecie.

„New York Herald” w wydaniu paryskim, podaje telegram z Nowego Jorku, że utworzył się tam rodzaj „trustu”, który ma za cel zmniejszenie kosztów życia w całym świecie. Głównymi inicjatorami sprawy ma być: James B. Duke, założyciel „Amerykańskiej Kompanii tytoniowej”, George J. Whalem, założyciel „Zje-

dnoczonych Składów Cygar” i rozmaici wybitni finansisci, którzy razem utworzyli korporację, pod nazwą „Zjednoczona Korporacja Rozdziału Zapasów” z kapitałem 100 milionów dolarów, czyli po kursie przedwojennym 500 milionów koron.

Korporacja ta zamierza zakupować tytoń, konfekcje, towary kolonialne, ubrania i wogóle przedmioty codziennego użytku w całym świecie. Ewentualnie jej zamiarem jest także zakładanie fabryk i produkowanie surowych materiałów.

Zakupione materiały korporacja ta zamierza sprzedawać tam, gdzie będą najodrobieńsze po cenach małych co wyższych od kosztów. Stowarzyszenie zamierza na razie wdzierzać te tysiące lokali szarych w Stanach Zjednoczonych, które wskutek załazu sprzedanych wódki zostały zamknięte. W tych lokalach mają być urządzone składy korporacji.

Mały felieton.

Piosenki spisko - orawskie z ostatniej doby.

Bedzie wam, Ciechowio, niemało wygoda,
Kiedy wos poniesie z polskiej ziemi woda.

Myślicie, Ciechowio, że ja sie wos śmiejęm,
Jo takik pepików na przetaku siejęm.

Myślicie, Ciechowio, że ja sie wos prosjęm,
Takik psuzjodaców w podkówekach nosjęm.

Myślicie, Ciechowio, że ja sie wos pytom.

Takik bohaterów po polu nachytom.
(Gazeta Podhalańska.)

Wieczór dla żołnierzy.

W sobotę ubiegłą o godz. 5 po południu z staraniem pp. Mał. Małewskiego i Czajkowskiego, nauczycieli szkół powszechnych odbył się w Domu Ludowym wieczór wokalnodramatyczny specjalnie dla żołnierzy wszystkich formacji, stacjonowanych w Łodzi. Salę, rzeźbiąc przybrana w zieleni i emblematy narodowe wypełnili żołnierze po brzegi.

Początek wieczoru wypełniły deklaracje i deklaracje szkolnej. Deklaracje te, zwłaszcza dziewczynnek, skierowane do żołnierzy, o jego roli i szczerym zadaniu obrony Ojczyzny, rozrzuciły obecnych i potęgowały i tak już podniosły wiele nastrojów.

W domu potulny — w polu jak lew,
Wie — za co swoją przelęwa krew,
Rubieży polski dzierży straż —
To ten kochany żołnierz nasz!

I tak dalej, w tym duchu płynęły z ust dziewczęcych serdeczne a rzewne, prawdziwie polskie słowa — do wsłuchanego w ich harmonie młodego żołnierza naszego.

Następnie kółko dramatyczne kursów dla dorosłych przy szkole p. Mał. Małewskiego odegrało z powodzeniem 4 aktowy dramat p. t. „Obrona Trembowi”, poczem, p. Czajkowski junior wygłosił krótko mówiące o obecnych na sali francuzkach — po francusku, kończąc ją okrzykiem na cześć bohaterkiej Francji.

Organizatorem wieczoru należy się serdeczna podzięką i uznaniem za umilenie twardego życia naszemu kochanemu żołnierzowi.

Oby pp. Małewski i Czajkowski mieli jaknajwięcej naśladowców.
M. J.

Kronika

— Wiek Związku prac walców poczty, telegrafu i telefonu. W niedzielę ubiegłą, o godz. 5 po poł., w gmachu poczty głównej przy zbiegu ul. Przejazd i Kilińskiego, odbył się wielki wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonu. Przewodniczył p. Piętkarski. Obecnych było zgórą 500 osób.

Przemawiali delegaci pp.: Kurek i Kostrzebski z Warszawy, oraz

Rosiewicz z Kutna, a następnie p. Li-budzisz z Łodzi.

Omówiono sprawy następujące: stosunku władz do organizacji Związku; poprawy bytu pracowników; wyeliminowania pracowników dekadentów poczty z ogólnej liczby pracowników państwowych; kategoryzacji plac pracowników Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, oraz sprawę statutu, z zatwierdzeniem którego władze ociągają się od szeregu miesięcy.

W końcu jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której, między innymi, podkreślono, że pracownicy poczty, telegrafu i telefonu okręgu łódzkiego, na wiecu, odbytym w Łodzi w dniu 22 czerwca r. b. jednoznacznie przyłączyli się do rezolucji, powziętych na wiecu pracowników tychże instytucji w d. 15 b. m. w Warszawie, a w których napiętnowane zostało prowokacyjne stanowisko ministra Lindego odnośnie swoich podwładnych.

Pozatem rezolucja obejmująca wszystkie sprawy, omawiane na wiecu.

Treść rezolucji zakomunikowano telegraficznie: Naczelnikowi Państwa, Marszałkowi Sejmu, prezydentowi ministrów, Centralnemu Związkowi pracowników poczty, telegrafu i telefonu, oraz Ministrowi poczty.

— Łódzianie na froncie. Z frontu wschodniego dochodzą chwalebne wieści o bohatem zachowaniu się żołnierzy 28 pp. W walkach z bolszewikami odnieśli chłopcy łódzcy wiele sukcesów, które zyskały im uznanie dowództwa, oddziałów sąsiednich i. n. eprzymiotniela Czerwonogwardziści nazywa o żołnierzy tego pułku „truboczoistami”. W szczególnem zas poszanowa tu mają kompanię szturmową pułku, której przewodzi chorąży Pe-czowski.

W sprawie nafty. Zarządzenie władz aprowizacyjnych nakazujące wydawanie nafty tym tylko, którzy dowiodą zaświadczeniem gospodarza że nie mają w mieszkaniu innych środków oświetlenia, krzywdzi bardzo wielu mieszkańców miasta, mianowicie tych, którzy, choć mają w mieszkaniu zaistalowany gaz czy elektryczność, lecz nie korzystają z nich z braku na to funduszy. Mamy tu na myśli lokatorów tych domów, w których jest centralne zaistalowanie środków oświetlenia, za które jednak kamienicznicy opłatę podnoszą dowolnie do granic bardzo wysokich; za 1 płomień elektrycz. 10 mk. miesza często nie o wiec dziwnego, że biedny lokator, który może też nie ma co, woli kerystać z nafty.

Obecnie tacy lokatorzy pozbawieni są zupełnie środków oświetlenia.

Sądymy, że czynnik odnośnie zarządzenie powyższe, skądinąd zupełnie słusznie nie będą stosować do lokatorów nie korzystających z domowych urządzeń oświetlenia z braku na to środków materialnych.

— Cena kartofli. Jedynymi źródłami, gdzie można dziś nabywać kartofle są oprócz składów aprowizacyjnych, drobne sklepy artykułów spożywczych; mieszczące się przeważnie w bramach domów, budkach przy sprzedaży drzewa itp. Otóż w tych „handelekach” każda sobie płacić za funt kartofli 85 fen., czyli 84 mk. za korzec. Czy nie jest to zdzierstwo karygodne? Urząd walki z lichwą i spekulacją winien zwrócić uwagę na tych drobnych paskarzy, którzy obdzierają najbiedniejszą ludność naszego miasta.

— Oddział Związku brukarzy w Zgierzu. W niedzielę w Zgierzu odbyło się organacyjne zebranie oddziału Polskiego Związku zawod. brukarzy, betonarzy i robotników ziemnych, na którym omówiono cele i zadania Związku, oraz wybrano Zarząd, w skład którego weszli pp.: W. Wieczorek — prezes, T. Wieczorek — zast. p. n., W. Wasielewski — Skarbnik i S. Broniewski — sekretarz.

Do komisji rewizyjnej powołano 3 członków i 3 zastępców.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Związku łódzkiego pp.: S. Rosiński i W. Tomczyk.

— Walka z lichwą mieszkaniową. Dziś punktualnie o godz. 8 e wiecz. p. inż. Stanisław Trylski z Warszawy wygłosi w Sali Koncertowej odczyt

na temat: „Jak walczyć z lichwą mieszkaniową?” Bilety wejścia od godz. 10 rano w Sali Koncertowej.

— Podziękowanie. Zarząd Ligi Kobiet Polskich w Łodzi składa za naszym pośrednictwem podziękowanie p. p.: dr. Kocińskiemu, Goldenbergowi, kap. Więckowskiemu i Tomaszewskiemu za pełną inicjatywę pomocy przy organizowaniu Kursów Sanitarno-Hygienicznych przy wzajemnej wymiennej instytucji; wszystkim panom lekarzom — prelegentom; lekarzom miejscowym, naczelnym i ordynatorom szpitali: Anny-Marji, im. małż. Poznańskich, Ewangelickiego (Djako-nis), Miejskiego przy ul. Karola 23, Sanatorium „Unitas”; kierownikowi protektorium miejskiego dr. Tubiaszowi, oraz kierownikowi Kursów w osobach p. p.: M. Berlachowej, dra Goldenberga i A. Wyszackiej za łaskawą współpracę.

— Kursy dla Zarządów chrześcijańskich związków zawodowych. W niedzielę przyszyły w sali Domu Ludowego (Przejazd № 34) odbędą się kursy dla członków zarządów łódzkich chrześcijańskich związków zawodowych. Wykładać będą delegaci Centralnego Zarządu związków zawod. chrześcijańskich z Krakowa i Warszawy.

Po wykładach odbędzie się uroczyste zakończenie i pożegnanie delegatów.

— Pożar na stacji „Łódź — Kaliska”. Wczoraj na krótko przed godziną 12 w południe na stacji towarowej „Łódź — Kaliska”, w jednym z licznych pociągów zapaliła się słoma. Służba stacyjna spostrzegłszy ogień, który z powodu dość silnego wiatru szerzył się szybko i zagrażał nie tylko całemu pociągowi, naładowanemu słomą prasowaną, ale i innym skupionym tam pociągom, w części również słomą naładowanym, oraz sąsiednim budynkom drewnianym, odczepiła pospiesznie nie objęte jeszcze płomieniami wagony z obu końców pociągu, pozostawiając na pastwę pożaru 5 płonących już wagonów.

Przyniły na ratunek wszystkie 4 oddziały straży ogniowej ochotniczej i pomimo braku wody, która czerpano aż z taryki J. Rosenblatta przy ul. Benedykta Nr. 102, pożar wkrótce opanowały, a do godz. 3 po poł. stumiły doszczętnie.

5 wagonów słomy, wagi około 1500 centnarów, spłonęło prawie doszczętnie. Części wagonów drewniane również spalily się lub poprzepalały. Straty wynoszą 50 000 mk.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pożar powstał od iskry lokomotywy, które kursowały podówczas po sąsiedniej linii.

Sledztwo w toku.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Występy Al. Zwiwerowicza.

Dziś Teatr Polski dał po raz ostatni zabawną krotoczwilę P. Gault p. t. „300 dni”, która na wznowieniu budziła tyle śmiechu. Ceny zażone.

Jutro z powodu prób, widowisko zawieszono.

W przygotowaniu najlepsza satyra B. Shaw’a p. t. „Pierwsza sztuka Fanny” z występem Al. Zwiwerowicza i M. Majdrowiczówny, artystki Teatru Polskiego w Warszawie.

Walka z lichwą w statystyce.

Ekspozytura prowincjonalne Urzędu walki z lichwą i spekulacją w Lublinie, Radomiu, Piotrkowie, Łodzi, Włocławku, Będzinie, Częstochowie, Chełmie, Płocku, Sielcu, Mławie i Olskuszu w m. maju rozpoznaly ogółem 509 spraw. Decyzji definitywnych wydano w 958 sprawach nałożono grzywnien 239,377 mk. i 192,997 40 hal, wartość skonfiskowanych towarów wynosi 169,692 mk. 78 fen. i 420,700 k r. 25 hal. Wyroków wydano 565, nakładając grzywnien ogółem 78,057 mk. i 69,553 kor. 40 hal, ze sprzedaży skonfiskowanych towarów osłabiono 230,339 mk. 68 fen. 328990 kor. 79 hal. i 25 ro. Na arezt skazano 8 osob.

Najbardziej zamach Niemców na pociąg z halerczykami.

Pociąg amunicyjny armii Halera, wiozący z sobą wręcz amunicyj 150 lu dzi jako straż; został w Lesznie zatrzymany przez Niemców przez 5 godzin, w celu rzekomej naprawy popuszczonego toru. Tymczasem, podczas postoju przedciągnięto z budki hamulczego znajdujące się w tyle wagonu długie lont, grubo osmolony do pudła materii wybuchowej, która umieszczono wewnątrz wagonu środkowego. Zamierzono w ten sposób doprowadzić do eksplozji wagonu, a tem samem do zniszczenia całego pociągu. Rzecz obmyślono tak wyrafinowanie, że w razie wybuchu, który byłby najwidoczniej wskutek długości lontu nastąpił już na ziemi polskiej, nikt byby się nie domyślił, co byłoby przyczyną wypadku.

Wskutek tego jednak, że granaty nie były jeszcze wykończone, z czem się Niemcy widocznie przeliczyli, eksplozja nie miała poważniejszego następstwa i nastąpiła już na stacji w Lesznie. Wyszadzone były tylko dach i ściany wagonu, a granaty porzucane.

Na wieść o zamachu udała się pod Leszno samochodami osobna komisja głównego dowództwa z Poznania z przedstawicielem misji francuskiej, pułkownikiem Marquet, w celu stwierdzenia stanu rzeczy na miejscu. Lont i resztki materii wybuchowych zabrał p. Marquet ze sobą. O zamachu wysłano telegram do Paryża.

Protest urzędników małopolskich.

(Przeciwko ministerjalnym bolszewikom warszawskim!)

Krakowskie zawodowe stowarzyszenia funkcjonariuszy państwowych przygotowują dla rządu i Sejmu sensacyjny memoriał w sprawie natychmiastowego oczyszczenia ministerstwa warszawskich z elementów bolszewickich.

Memoriał faktami i nazwiskami stwierdza, że w niektórych ministerstwach, zwłaszcza ochrony pracy, spraw wewnętrznych i kolei otrzymali posady osobniki, którzy do zawodowej pracy urzędniczej przygotowali się w biurach bolszewickich (I) w Rosji (II) gdzie spełniali rozmaite funkcje i haniebnie zapisali się tak wobec ludności rosyjskiej) jak emigrantów polskich! Wielu Polaków na rozkaz tychże zostało nawet rozstrzelanych!

Elementy te całowicie w biurach ministerjalnych szerzą anarchię!

Skutki działalności tych elementów, pozbawionych zresztą zupełnie kwalifikacji na jakiegokolwiek stanowiska urzędnicze, a coż dopiero wyższe i to ministerjalne, są aż nazbyt widoczne w Kongresówce. Małopolscy funkcjonariusze państwowi żądają bezwarunkowego wydalenia tych „komisarzy“, podcinających organizowanie władz państwowych.

Zamieszczając powyższe doniesienie stwierdzamy potrzebę zubożaniem, że i napływ dignitarzy bolszewickich i agitatorów do Kongresówki nie ustal. Wszystkimi drogami i środkami przywrócić oni codziennie masowo do Królestwa i robia, co im się żywnie podoba (I) — przy czem sprytne si z nich otrzymują ciągłe stanowiska w ministerstwach.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 23 czerwca:

Front galicyjsko wołyński. W Galicji na całym froncie (w kierunku) działalnosc bojowa nie było.

Na Wołyniu pod Refliką atak nieprzyjacielski prowadzony znacznyimi silami zahamował się w ogólnym kierunku wschodnim i karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel ponosi ciężkie straty.

Front polski. Bolszewickie statki opancerzone zaatakowały nasze p

zycie nad Prypecią pod Porosiłkami i Kaczanowicami. Po krótkiej walce zmuszono je do odwrotu.

Front litewsko białoruski. Ataki nieprzyjacielskie na Postawy trwają dalej przy silnym współudziale artylerji, wszystkie ataki odparto, przy czem w jednym naszym kontrataku wzięto kilkudziesięciu jeńców i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Na innych odcinkach sporó. 21 czerwca obydwie stacje Mińska były bombardowane przez naszych lotników: porucznika Wilmana, Kruńskiego, podporucznika Kuczyńskiego i sierżanta Zagaska.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego Halera, pułkownik.

Naczelnik Państwa we Lwowie.

LWÓW, 23.6 (PAT) „Gazeta Lwowska“ donosi: Naczelnik Państwa, który wczoraj wieczorem wyjechał z Warszawy na front, przybył do Lwowa dziś przed południem. Na dworcu oczekiwali go delegaci: dr. Gałęski, dowódca Gologorski, generał Iwaszkiewicz, generał Lamesan, szef sztabu frontu galicyjsko wołyńskiego podpułkownik Kesler i kilku innych oficerów. Dalej przybyli marszałek Niezabitowski, prezydent miasta Neuman. Dyrektor poljeji Reinrender i dyrektor kolei Klos. Kompanią honorową dowodził kapitan Kłoczek. Punktualnie o godz. 3 m. 30 zajechał pociąg, wiozący Naczelnika państwa i adiutanta. Zebrana przed dworcem publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki. Naczelnik udał się w towarzystwie generała Iwaszkiewicza do kwatery frontu.

Niemcy zawiadomili koalicję o zdzie.

WIENIEN, 23. VI. (PAT) B. K. z Wersalu. W poniedziałek o godz. 4 min. 40, niemiecki poseł von Haniel wręczył przewodniczącemu konferencji pokojowej notę niemiecką, w której rząd niemiecki oświadcza gotowość przyjęcia warunków państw sprzymierzonych i zjednoczonych.

Uzupełnienie.

WIENIEN, 23. VI. (PAT) B. Kor. z Wersalu: pod datą 22: Poseł niemiecki von Haniel na polecenia urzędu stanu doręczył przewodniczącemu konferencji pokojowej prezydentowi ministrów Clemenceau 4 noty, a mianowicie: z zawiadomieniem o utworzeniu nowego rządu niemieckiego, o wyniku głosowania w niemieckim zgromadzeniu narodowym, zawiadomienie, że poseł von Haniel jest upoważniony do wręczenia odnow edzi na notę z dn. 16 czerwca i do przyjęcia ewentualnych oświadczeń, względnie do prowadzenia rokowań. Ostatnia nota podaje oświadczenie rządu niemieckiego w kwestii przyjęcia warunków pokojowych, przedłożonych przez mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone.

Troczki przeciwny ofensywie przeciw Polsce.

LUBLIN, 23. VI. (wł.) — Z nad granicy rosyjskiej donoszą: W Kijowie wytonił się spór między szefem rządu bolszewickiego, Rakowskim, a komisarzem dla spraw wojny. Podwojskim. Rakowski domagał się rozpoczęcia ofensywy przeciwko Rumunii, zapowiadając, że w ślad za tą ofensywą ruch bolszewicki obejmie całą Rumunię. Podwojski domagał się wystąpienia przeciwko Polsce, twierdząc, że wojna ta na Ukrainie byłaby bardzo popularna. Ten ostatni plan upadł jednakże, ponieważ wyowiedział się przeciw niemu Trocki, wskazując, że na ofensywe ukraińska armia polska odpowiedziałaby ofensywą na froncie białoruskim, co wpłynęłoby niekorzystnie na akcje wojsk sowieckich przeciw wojskom Koczaka.

Jeszcze się naradzali...

(Hindenburg się jeszcze raz oświeczył.)

BERLIN 23.6 (PAT) Radio pozn. Pisma niemieckie donoszą, że bawiarzy w Weimarze odwołali wojsko o cztery czasy, a mianowicie: Groener, Mörker, von Lüttwitz i Oederhausen admirał Trotha, naradzali się nad tym, czy po

kój należy podpisać. Większość oświadczyła się za podpisaniem. Hindenburg nadesłał list, w którym wypowiada się przeciw podpisaniu.

Propaganda dynastyczna Niemców w Szwajcarii.

(Sprzysiężenie ksiąg pruskich w Lugano.)

KRAKÓW, 22.6. (wł.) Korespondent „Journala“ paryskiego donosi z Lugano, że Szwajcarii, a szczególnie Lugano, stanowi obecnie centrum niemieckiego ruchu monarchistycznego.

Korespondent „Journala“, zbadawszy rzecz na miejscu, stwierdza, iż w Lugano nie tylko się spiskuje, ale przygotowanie się także prawdziwe sprzysiężenie. Co chwila taini wyścianicy przybywają tam z Niemiec, aby konferować z wysokimi osobistościami, oddającymi się konspiracyjnej akcji, nie dając się pogodzić z neutralnością gościnnej Szwajcarii.

W liczbie konspiracyjnych ksiąg i różnych ekscelencji starego systemu pruskiego, przebywających w Lugano, znajduje się ks. Fryderyk Leopold pruski, zwąc się obecnie hrabią Weringen, ks. Joachim — szósty syn Wilhelma i główy ks. Ernest Brunschwig Lunebourg, zięć Wilhelma.

Korespondent „Journala“ ostrzega rządu sprzymierzone przed niebezpieczeństwem, płynącym z konspiracji pruskiej ekscelencji i ksiąg.

Ostatnie Telegramy

Wilhelma nie wyda się.

NAUEN, 24.6 (PAT) Radio pozn. Państwowy związek podoficerów niemieckich nadesłał do Weimaru następujące oświadczenie. Wobec żądania, abysmy wydali naszego byłego cesarza i wielkich naszych wodzów do osądzenia przez trybunał odwołujemy się do sumienia całego świata i poczucia sprawiedliwości żołnierzy wszystkich narodów, które skłoniło ich do walczenia za swoją Ojczyznę: Pomóżcie nam, aby naród nasz nie zbiedziescił się w razie, gdyby uzależniono pokój od tego żądania.

Ile i tak na nic się nie zda...

NAUEN, 24.6. (PAT) Radio pozn. Reakcyjna prasa niemiecka wita z radścią wiadomość o zatopieniu floty niemieckiej i powiada, że jest to objaw pocieszający, że w chwili największego poniżenia niemieckiego ducha, Niemcy zdobyli się na czyn tak chlubny. Flota niemiecka z chwałą poszła na dno morza i nie pozostała w ręku wroców. Ogółem zatopiono 22 okrętów, w tem 9 okrętów bojowych i 13 krążowników.

Młyn na wodę hakaty.

LJ(N), 24.6. (PAT) Wiadomość o zatopieniu niemieckiej floty wojennej przez własne zatoki wwarła przygnębiające wrażenie na wszystkich członkach konferencji pokojowej. Zaczeli oni wierzyć w odrodzenie Niemiec, tymczasem jest to nowy dowód, że nikomu wśród Niemców nie można zawiaryć.

W rezultacie jednak... przedewszystkiem ustępstwo...

BERLIN, 24.6 (PAT) Radio pozn. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu konstytuancy większą mowę wyraziła nadzieję, że kwestia honoru będzie przedmiotem protestu, ale nie sprawa życia i śmierci. Na zapytanie Haasego, czy warunki będą z wszelką pewnością podpisane, rząd w odpowiedzi swojej wyraził nadzieję, że w sprawach honorowych ententa poczyni pewne ustępstwa. (Odnosi się to do wydania brzoję cesarza i dowódców wojskowych).

Nie zdają podpisać w terminie.

LJ(N), 24.6 (PAT) Radio pozn. W rozmowie z korespondentem „Chicago Tribune“ porucznik Hns zażądał, że dalsze negocjacje nie zdoła przynieść do Wersalu tak wcześnie, aby pokój, można podpisać przed piątą.

Zatopienie okrętów niemieckich.

WIENIEN, 23.6. (PAT) B. Kor. z Londynu B uro Reutersa ogłasza urzędowo: Internowane w zatoce Skagen niemieckie okręty bojowe i krążowniki bojowe z wyjątkiem okrętu bojowego „Baden“ zostały opuszczone przez załogę niemiecką i zatopione. Również zatopionych zostało 5 lekkich krążowników z natomiast przez znajdujące się tam holowniki rzucone na mieliznę. Również 8 kontrtorpedowców zostało rzuconych na mieliznę.

Aresztowanie szpiegów niemieckich w Krakowie.

KRAKÓW, 22.6. W tych dniach aresztowano w Krakowie dependenta adwokackiego pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Niemiec. W pociągu koalicyjnym w Piotrowicach aresztowano Egona Kurta, który w sposób prowokacyjny wyraził się o rządzie polskim i twierdził, że Polską musi oświadczyć bolszewizm.

Kurta odstawiono do Krakowa, gdzie podczas rewizji znaleziono u niego kompromitujące papiery. Kurty urodzony jest w Budapeszcie, a obecnie, jak stwierdzono, jeździł do Wiednia i do Warszawy.

W jakim celu jeździł do Warszawy, nie może wyśledzić, a także kto mu wydał pozwolenie na jazdę pociągiem koalicyjnym.

Obu aresztowanych oddano wojskowości.

Paderewski — doktorem Oxfordu.

WARSZAWA, 23.6 (PAT) Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, pan Paderewski, udaje się z Paryża do Oxfordu, gdzie senat uniwersytecki wręczy mu tytuł doktorski honoris causa.

Poseł japoński w Warszawie.

WARSZAWA, 23.6 (PAT) Przyjechał do Warszawy kapitan M. Yamawaki w misji wojskowej japońskiej.

Expose Koczaka.

PARYŻ, 23.6. (PAT) Radio warsz. Admirał Koczak przesłał konferencji pokojowej w Paryżu następujący komunikat. Dowiedziałem się, iż krąży pogłoski dotyczące zaniepokojenia ludności żydowskiej w Rosji co do jej losów w przyszłości. Uznając przeto za stosowne powtórzyć publicznie moje zapewnienie, które ogłaszałem już niejednokrotnie. Celem rządu jest zapewnić wszystkim narodowościom Rosji bez różnicy wiary i pochodzenia całkowitą równość wobec prawa, równość gwarantującą nietykalność osobistą wszystkich obywateli. Delegaci gmin izraelskich zgłaszają się do mnie, by tworzyć zapewnienie swojej lojalności i patriotyzmu. Wobec powyższego nie mogą być tolerowane objawy wadliwej narodowościowej jako przyszkadzające pokojowemu współżyciu ludności.

Parafka bolszewików.

PARYŻ, 23.6. (PAT) Radio warsz. Bolszewicy uciekają w kierunku Markowa. Całe tysiące ogarnięte zostały przez panikę. Na stacji Limon (?) w pobliżu Słowiańska w ręce generała Denikina wadło wiele oręża, wagonów i 30 lokomotyw. Bardziej na północ wadł rozryw dońscy ostatecznie połączyli się z rozkami prawego brzoję. Zountowali się oni przeciwko bolszewikom Sily zbuntowanych obliczają co najmniej na 25 000 ludzi, z których część będzie poruszała się pomiędzy Saratowem a Carycynem. Oid i J kawalerii dońskiej zajęł stację Morozowska i zagarnął 4 moździerze, 15 armat polowych i tysiące karabinów. Sily generała Denikina znajdują się bardzo blisko Carycyna.

Czy nowy ca?

LONDYN, 23.6. (wł.) — Dziennik „Daily News“ daje z zastrzeżeniem i niedowierzaniem radiotelegram rządu bolszewickiego takoby admirał Koczak zamierzał przelać swoją wadzę na w. ks. Michała Aleksandrowicza brata zamordowanego cara.

Kolszewicy urzędowo stwierdzają pogromy żydowskie w Rosji.

LONDYN, 23.6. (wł.) — Dziennik „Daily News” w telegramie z Moskwy cytując artykuł „Izwestiji”, urzędowego organu bolszewickiego, stwierdzając, że pogromy żydowskie wybuchły w różnych okęgach i że rząd bolszewicki nawet oblicza cyfrę ofiar na 10 tysięcy.

Komuna niemiecka nad Wołgą.
LONDYN, 23.6. (wł.) — Dziennik

„Times” przytacza radiotelegram bolszewicki, donoszący, że na zarządzenie władzy sowieckiej kolonie niemieckie nad Wołgą zjednoczono w jedną komunę, ze stolicą w Jekaterynodarze.

Jeszcze sprawa zatargu.

WIEDEN, 22.6 (PAT) B. K. donosi z Wersalu: Rada 6-ciu w sobotę po południu zajmowała się trwającym jeszcze ciągle zatargiem między polakami a ukraińcami w Galicji wschodniej.

Ofiary.

Na Ochronę parafii **Wnieb Najów. Marii Panny** Kotłynia Edwardowie Mk 30, Na Schronisko przy Parafii N. M. P. E. K. Mk 10.

Giełda.

Zamknięta dn. 23/VI.

Ruble carskie a 100	124,75
Ruble carskie a 500	119,00—124,50—122,75
Ruble dumskie a 1000	65,00—69,09
Korony	52,00—51,60—51,70
Franki	264,50—261,00
Szterlingi	78,50

„BANIALUKI”

najtańsze piśmidło humorystyczne, 8 stron druku — liczne ilustracje — wielobarwna okładka — wszędzie do nabycia za 60 halerzy lub 40 fenigów.

CASINO

Od dziś, wtorku, dnia 24 czerwca całkowita zmiana programu

CASINO

Część I.

Marsz „Casino” odegra orkiestra L. Kantora.
W swoim repertuarze W. Ochrymowicz.
„Gzary tańca” — wyk. M. Bańkowska.
„Bajki i plotki” nap. W. Lin, wyk. W. Lin.
„Moment Musical” — odt. Kühnówna i Kociubińska.
Recytacja — Cz. Skonieczny.

PROGRAM № 3.

Orkiestra
Taniec cygański, odt. M. Sznarowska.
Duet z op. „Szytygar” wyk. T. Wandyczowa i W. Ochrymowicz.
John Jumbs — odt. F. Bańkowski.
Dzieje Ziuty (nap. wykonawca) H. Domański.
Matlot — odt. Kühnówna i Kociubińska.

Część II.

Sketch A. Starkmana p. t.

„KONIEC”

Ona St. Strońska
On W. Lin
Mąż Cz. Skonieczny

Początek przedstawień codziennie o 7 i 9.15. Zmiana programu w sobotę. Kasa zamawiań czynna ccdz. od 11—1 i od 5 pp.

Licytacje przymusowe.

W środę dn. 25 czerwca 1919 r., odbęda się licytacje następujących rzeczy za gotówkę:

Między godz. 9 — 12 przed poł.

Ulica Aleksandrowska № 5, — kredens kuchenny, Łagiewnicka № 13, — szafa do książek, № 4, — stół, Pleprzowa № 4, — kredens Aleksandryjska № 25, — zegar, stół, szafa, № 29, — 2 szafy, DREWNOwska № 8, — kredens, szafa, Franciszkańska № 48, — kredens, szafa, stół, Nowomiejska № 15, — 2 szafy, № 15, — zegar, Ogrodowa № 8, kanapa, lustro, 2 obrusy, Nowomiejska № 34, szafa, lustro, obrus, № 29, — lustro, dywan, koldra, szafa, № 21, 2 szafy, 2 lustra, kredens

Między godz. 12 — 3 po poł.

Ulica Lutomińska № 15, — otomana, maszyna do szycia, DREWNOwska № 23, — maszyna do szycia, № 31, — obrus plusz, koldra, szafa, Podrzeczana № 10, — lustro, blurko, koldra, Północna № 12, — zegar, № 15, — 2 krzesła, № 13 — 2 szafy, № 14, lustro, kredens, Wolborska № 32, — waga.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dn. 23 czerwca 1919 r.

Swierzbę i parch

U KONI I BYDŁA — —
leczy mydlana maść
„EKWOL-HEBDA”
Ządat wszędzie
Skład główny Tow. E. HEBDA
i S-ka w Warszawie Elekoralna 18
Telef. 137.

Precz z papierosami i cygarami

Używajcie tylko **NIEPAL** pastylki

B. KLASKIEGO, Warszawa, Marszałkowska 60
z marką **SKOŃ**. — — — — — **Cena pudełka Mk. 6.**
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

CZEKOLADA I KAKAO

w wyborowym gatunku po najtańszej cenie poleca

J. WOLSKI, Piotrkowska 3.

Sklep Komisowo-Handlowy „REKORD”

148. Piotrkowska 148.

Poleca wszelkiego rodzaju towary jak: Maniaktury, Gólaoterie, Obawie, oraz dodatki krawieckie i wszelkie inne artykuły
Przyjmuje wszelkiego rodzaju towary na **sprzedaż komisową**



Trzymaj się

zasady, że najtańsze i najzdrowsze obiady w

Restauracji

Adama **KARPINSKIEGO**
Piotrkowska 165.

Obiady po 5 i 7 marek.
Kolacje po marek 5.50.
Śniadania po marek 3.—
Piwo **ANSTADTA**
jasne i ciemne.

Zgubiono,

w ostatnią niedzielę w Helenowie srebrną **papierosnicę** z sztydkiem emaljowym, przedstawiającym orientalkę z sokołem na ręku. Znalazca zechce oddać takową za dobrym wynagrodzeniem: ul. Benedykta № 5, mieszkanie 4

OGŁOSZENIA

AM Meble z kilku pokoi: sprządać tanio razem lub częściowo byle zaraz. Karłowicza 14, lewa oficyna i ul. 10.

- Swierzbę i swędzenie skóry -
usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

KREM „MUKUNA”

Najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ

- 1) nie plami ubrania — posiadając kolor masła,
- 2) nie oblepia się po ciele — nie zawracając cząłki stałych,
- 3) wchłania się całkowicie w skórę, — stosując takowy podobnie jak glicerynę,
- 4) jest bardzo ekonomiczny — małą na podstawie sam tłuszcz, daje możność małą ilością natrzeć dużą powierzchnię ciała,
- 5) posiada miły zapach.

Leżąc szybko i pewnie jest tanim.
Wyrób apteki **J. Wierzeckiego**, ul. Bednarska róg Furmańskiej
Cena 7 mk. 50 fen. — — — — — **zapac wszędzie.**
Skład na Łódź, Lubczyński, Lutomińska 21.

- A**olf Leokadia zgubiła 3 paszporty niemieckie, wydana w Łodzi i legitymację na zapomogi i legitymację chlebową oraz kartę węglową.
- A**kszorka Nowarowska mieszka obecnie Dziewina 34 m. 18.
- B**omszyk Mateo zgubił patent dla handlu na galony, Zam. Zellerska 62
- C**welgman Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi
- D**rezner Bogumił zgubił legitymację chlebową wydaną z 5 ucząskami na 6 osób i węglową kartę
- F**ranek Stanisław zgubił kartę węglową, wydaną z 4 ucząskami
- F**aktor Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
- G**atry przewodniczący stół, maszyny do wyrobu węzy drzewnej, piły taśmowe, piły wiśzaco, szlifierki, aparat do spawania acetylenem z dodatkami, tokarńia wiertarńia frezmaszyny i inne są do sprzedania. Wiańomość: Lubin, Oddział Galicyjskiego Banku Kredytowego.
- G**ospodyni wiejska z gotowanymi potrzebna zaraz, oferty nadsyłać pod adr. **Dom Chocim** poczta **Dobra ziemia Kaliska.**
- G**ulmen Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i 190 marek pieniędzy i różne dokumenty.
- J**edyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej przebranie, uczoje oświeża, czyści, plerze chemicznie i farbulo garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortowala Chrześcijańska **Piotrkowska 174.**
- J**ózef Piskorski zgubił kartę o paszportu, wydaną z ul. Zlebiał № 8
- M**undury wojskowe wykonywa starannie i tanio pracownia polska, **Piotrkowska 174.**
- O**rosch Abram zgubił kartę węglową, wydaną z Macistratu.
- P**isarek Mozesz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
- P**ower w dobrym stanie do sprzedania **Pańska 34 w podwórzu.**
- R**ossa Kazimierz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi
- S**kradziono owód № 257242, Odatał ul. Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31, wydany na imię **J. Dunkelarńia**
- S**amni Majer Szyglicz zam. **Pańska 15**, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
- S**tepien Feliks zgubił paszport niemiecki, wydany w Kutale.
- S**zymanski Janacy zgubił legitymację chlebową na 5 osób, wydaną z 11 ucząskami.
- S**zczerozowski Becaler zgubił — paszport niemiecki i metrykę, wydaną w Łodzi.
- W**ejberg Abram zgubił kartę węglową wydaną na № 6809
- W**arszawski Szulin, zam. Nowy Rynek № 3, zgubił kartę węglową.

